



Prace i Studia Geograficzne
ISSN: 0208–4589; ISSN (*online*): 2543–7313
2023, t. 68.2, s. 29–53
DOI: 10.48128/pisg/2023-68.2-02

Barbara JACZEWSKA

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski
email: bgibki@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-3911-7885

**ANALIZA PRAKTYK CZASOPRZESTRZENNYCH
I SPOSOBÓW ZAMIESZKIWANIA
„WIELOLOKALNYCH” POLSKICH NAUKOWCÓW**

**Analysis of spatial and temporal organization practices and modes of inhabitation
of “multi-local” Polish academics**

Abstract: The aim of this article is to present the practices of spatial and temporal organization and modes of inhabitation of multi-local researchers and to show how scientists perceive their multi-local lifestyle. Materials obtained from semi-structured, problem-oriented interviews, conducted as part of the preliminary research in 2022, were used for the analysis in the article. The research focused on four aspects: spatial arrangements and time use (duration and rhythm), multi-local practices (with particular emphasis on work-related mobility practices and housing arrangements), and the construction of the meaning of multi-local arrangements. The article attempts to contextualize the practices of multilocal life in accordance with the assumption that people living in several places constantly create new spaces, not only expressed in terms of real, territorial space but also socially or culturally constructed space.

Key words: multi-locality, mobility, migration, academics, inhabitation, living arrangements, residential mobility

Badania realizowane w ramach projektu pt. Wielolokalność mieszkaniowa w Polsce i jej znaczenie dla zrównoważonej gospodarki przestrzennej. Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach Sonata-17 nr umowy UMO-2021/43/D/HS4/00153.

Wpłynęło: 12.03.2023

Zaakceptowano: 5.10.2023

Zalecany sposób cytowania / Cite as: Jaczewska B., 2023, Analiza praktyk czasoprzestrzennych i sposobów zamieszkiwania „wielolokalnych” polskich naukowców, *Prace i Studia Geograficzne*, 68.2, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 29–53, DOI: 10.48128/pisg/2023-68.2-02.

WPROWADZENIE

Badania dotyczące ruchliwości przestrzennej człowieka oraz mobilności mieszkaniowej mają długą tradycję w geografii. Zmiany jakie zachodzą w zachowaniach przestrzennych ludności i sposobach zamieszkiwania otwierają przed nami wciąż nowe perspektywy badawcze. Jedną z nich jest koncepcja wielolokalności (czy też koncepcja organizacji życia w wielu miejscach), której poświęcony jest niniejszy artykuł. Wielolokalność (niem. *Multilokalität*, ang. *multilocality*) zazwyczaj rozumiana jest jako „vita activa w kilku miejscach”, życie codzienne rozłożone pomiędzy kilkoma miejscami pobytu, które odwiedzane są w mniej lub bardziej długich okresach i użytkowane z mniej lub bardziej rozbudowanym podziałem funkcjonalnym (Rolshoven 2006, s. 181)¹. Wielolokalność w niniejszym artykule, jest traktowana jako praktyka zamieszkiwania naprzemiennie w różnych miejscach, realizowana przez aktorów indywidualnych lub zbiorowych w celu spełnienia ich zamierzeń i osiągnięcia określonych celów w przestrzeni, w której towary, zasoby i potencjały ich wykorzystania są nierównomiernie rozmieszczone. W związku z potrzebą przemieszczania się jest to także specyficzna czasoprzestrzenna organizacja życia, która pośredniczy pomiędzy potrzebami różnych sfer życia (zazwyczaj związanych z pracą, wypoczynkiem) i powiązanych ze sobą osób (rodziny, znajomych), a których nie da się zaspokoić korzystając z jednego miejsca pobytu² (Weichhart, Rumpert 2015; Weichhart 2015).

Organizacja życia w kilku miejscach nie jest nowym zjawiskiem; jednak obecnie wydaje się, że fenomen ten uległ zmianie w ujęciu ilościowym i jakościowym. Zmiany ilościowe wskazują, że ludzie żyją w „ciągłym ruchu” lub czasami niemal jednocześnie w kilku miejscach, a zmiany jakościowe obejmują takie aspekty, jak motywacje, przyczyny i sposoby życia oraz ich indywidualna i społeczna ocena. Mobilność przestrzenna jest uznawana za kluczowe zjawisko współczesności i traktowana jest zarówno jako warunek istnienia oraz konsekwencja globalnego podziału pracy i stale rozszerzającej się organizacji prywatnych sieci społecznych (Axhause, Urry, Larsen 2007). Mobilność w zróżnicowanej formie stała się podstawową dla zrozumienia funkcjonowania społeczeństwa ponowoczesnego (Creswell 2006, Urry 2000). Wyrażają to metafory takie jak „przestrzeń przepływów” (Castells 2004), zgodnie z którą oprócz towarów i kapitału także ludzie poruszają się przestrzennie, a wraz z nimi ‘idea’ coraz bardziej elastycznych sposobów zamieszkiwania. W kontekście tych zmian społecznych i ich implikacji dla mobilności przestrzennej, życie wielolocalne można uznać za przykład zachowania

¹ W literaturze pojawiają się również inne określenia odnoszące się do życia w kilku miejscach jak np. koncepcja politopiczego życia (ang. *polytopic living*) Stocka (2009), archipelagu (niem. *Archipelisierung*) Duchêne-Lacroix (2014), czy ortopoligamia (niem. *Ortspolygamie*) Becka (1997). Użyty w niniejszym artykule termin ‘wielolokalność’ został wybrany jako najlepiej oddający, według autorki, polskie znaczenie niem. *Multilokalität* lub ang. *multi-locality*, które zostały spopularyzowane w pracach P. Weichharta (2009, 2015). Bezpośrednim tłumaczeniem terminu niem. *Multilokalität* na język polski jest także słowo „wielomiejscowość”. W związku z faktem, iż w języku polskim „wielomiejscowość” wykorzystywana jest przede wszystkim w prawie karnym w odniesieniu do miejsca popełnienia przestępstwa (koncepcja wielomiejscowości) uznałam, iż zasadne jest przyjęcie tłumaczenia „wielolokalność”. Przedrostek wielu został użyty z pełną świadomością, choć większość badanych osób funkcjonuje w dwóch lub trzech miejscach. Przyjęcie szerszego pojęcia pozwala na uchwycenie większej liczby potencjalnych miejsc, w których przebywamy nie tylko w danej chwili, ale również w czasie naszego życia zgodnie z założeniem, że wielolocalny styl życia nie jest zazwyczaj jednorazowym wydarzeniem, ale procesem trwającym z różnym nasileniem w ciągu całego życia, który wpływa na wszystkie aspekty funkcjonowania osoby mobilnej, a także na życie osób niebędących mobilnymi, ale pozostających w relacji z osobą mobilną.

² „Wielolokalność” nie jest terminem rozpowszechnionym w polskiej literaturze naukowej. Zgodnie z wiedzą autorki termin ten użył A. Bańka (2006, s. 15) pisząc o transnacionalizmie i zmieniających się uwarunkowaniach pracy oraz kariery zawodowej oraz A. Stanis (2012, s. 17) opisując środowisko życia polskich kierowców ciężarówek dalekobieżnych zatrudnionych w firmach działających na terenie Europy Zachodniej.

pragmatycznego; jedną z możliwych dróg dopasowania się społeczeństwa do warunków otoczenia, która odwzorowuje codzienne problemy i wartości przypisane elementom środowiska życia. Starając się wpisać wielolokalność w różne formy mobilności, ze względu na natężenie oraz hybrydyczność jej form, stanowi ona typ aktywności pomiędzy mobilnością stałą (migracja), a codzienną ruchliwością (ruchem wahadłowym czy cyrkulacyjnym) (Wehrhahn 2016).

Powody zamieszkiwania w więcej niż jednym miejscu są różnorodne, ale współcześnie mają źródło przede wszystkim w zmianach obserwowanych na rynku pracy. Deregulacja i uelastycznienie rynku oraz organizacji pracy powodują, że pracownicy są zmuszeni do godzenia życia zawodowego i prywatnego poprzez wielolokalność. Fenomen ten obejmuje różne grupy zawodowe, choć zwłaszcza te związane z sektorem opartym na wiedzy³ (Bauder 2015). Wśród tych pracowników grupą szczególną są pracownicy naukowcy. Powstała znaczna liczba wartościowych prac odnoszących się do mobilności i migracji pracowników naukowych (m.in. Łuczaj i in. 2022a, Łuczaj i in. 2022b, Łuczaj 2020, Brzozowski i in. 2021, Mucha, Łuczaj 2018), rzadziej poruszane są kwestie dotyczące praktyk zamieszkiwania w kilku miejscach. Lukę tę stara się wypełnić niniejszy artykuł.

Celem artykułu jest przedstawienie organizacji czasoprzestrzennej oraz praktyk zamieszkiwania wielolokalnych pracowników naukowych oraz ukazanie w jaki sposób naukowcy postrzegają swój wielolokalny styl życia. W artykule wykorzystano do analizy materiały pozyskane z częściowo ustrukturyzowanych, zorientowanych na problem wywiadów, przeprowadzonych w ramach badań wstępnych w 2022 roku⁴. W czasie badań poszukiwane były odpowiedzi na pytania: (1) Jakie motywy stoją za praktykami wielolokalnymi? (2) Jak pracownicy naukowcy organizują swoje życie w przestrzeni i w czasie oraz czym charakteryzują się ich aktywności w poszczególnych miejscach pobytu? (3) Jakie rozwiązania mieszkaniowe wykorzystują i jakie atrybuty miejsc pobytu są dla nich ważne? (4) Z jakich środków transportu korzystają i dlaczego? (5) Jakie znaczenie dla pracy mają nowoczesne technologie i czy korzystają z jakich elementów ekonomii współdzielenia? (6) Jakie identyfikują wady i zalety funkcjonowania w kilku miejscach i czy chcieliby zmienić swój styl życia?

Po części wstępnej, w podrozdziale drugim przedstawiono przegląd badań nad wielolokalnością. W podrozdziale trzecim opisano metody, zaś w czwartym wyniki badań. W części piątej podsumowano uzyskane wyniki i przedstawiono kierunki dalszych badań.

WIELOLOKALNOŚĆ JAKO ZNANY I NOWY TEMAT BADAWCZY

Zamieszkiwanie w kilku miejscach bynajmniej nie jest zjawiskiem nowym, a prace odnoszące się do tej praktyki powstawały już w latach 60. i 70. XX wieku. Badano wówczas cotygodniowe dojazdy do pracy oraz tematykę drugich domów. Dla przykładu C.R. Ember i M. Ember (1972, s. 382) pojmują wielolokalność jako „współwystępowanie dowolnych dwóch lub więcej dość częstych wzorców zamieszkania spokrewnionego”. W literaturze polskiej z lat 60 i 70. XX wieku także można odnaleźć prace, które niebezpośrednio, ale odnoszą się do zjawiska wielolokalności. Industrializacja Polski po II wojnie światowej i związane z nią przesiedlenia ludności spowodowały duże zainteresowanie problematyką dojazdów do pracy (por. Gawryszewski, 1974) i długotrwałym ruchem wahadłowym

³ Przez sektory oparte na wiedzy rozumiemy te, które zatrudniają wysoko wykwalifikowanych pracowników korzystających z zaawansowanego technologicznie sprzętu; usługi wymagające dużej wiedzy takie jak badania i rozwój lub usługi finansowe, a także branże wymagające intensywnych badań takie jak przemysł lotniczy czy inżynieria mechaniczna.

⁴ Badania stanowią część wstępną projektu pt. Wielolokalność mieszkaniowa w Polsce i jej znaczenie dla zrównoważonej gospodarki przestrzennej. Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach Sonata-17 nr umowy UMO-2021/43/D/HS4/00153

(migracjami cyrkulacyjnymi) (Dziewoński i in., 1977). Badania, oparte na ankietach i wywiadach przeprowadzonych w zakładach pracy, pozwoliły poznać szczegółową strukturę dojazdów do pracy (środki transportu, koszty podróży, motywacje, charakterystyka miejsca zamieszkania itp.).

W rozwijających się wówczas badaniach, które można uznać za wczesne analizy przestrzeni działania (ang. *activity space*), stosowano podejście ilościowe, statyczne i skoncentrowane na danej przestrzeni (ang. *place-based approach*), zazwyczaj na jednostce administracyjnej. Obecnie można zaobserwować nowe rozbudzenie zainteresowań badawczych życiem wielolokalnym w geografii, a także w socjologii, psychologii i antropologii. W nowszych badaniach punkt ciężkości uległ przesunięciu i obecnie mniej skupiają się one na makroskalowych uwarunkowaniach regionalnych, czy na układzie przestrzennym mieszkań, a bardziej na samych gospodarstwach domowych, ich sposobie życia i organizacji dnia codziennego oraz subiektywnym dobrobycie (ang. *people-based approach*). Wielolocalne gospodarstwa domowe są dziś przede wszystkim interpretowane jako przejaw zachodzących zmian społecznych, które uzewnętrzniają się z jednej strony w zindywidualizowanym stylu życia, a z drugiej – w zwiększonym zapotrzebowaniu na mobilność, którą wymuszają zmieniające się warunki ekonomiczne i polityczne. Wiąże się z tym także przesłanka, że w przyszłości prawdopodobnie wzrośnie znaczenie wielolokalnych form zamieszkiwania.

Przegląd międzynarodowej literatury dotyczącej wielolokalności wskazuje, że ten obszar badawczy łączy kilka równoległych wątków, które w niewielkim stopniu się pokrywają. Badania nad mobilnością miały znaczący wpływ na rozwój badań wielolokalnych. G. Wood i inni (2013) podkreślają, że wielolocalne życie jest zarówno przyczyną, jak i konsekwencją praktyk związanych z mobilnością i dlatego też należy je ściśle powiązać z badaniami ruchliwości. Badacze podejmujący problematykę mobilności zwykle koncentrowali się na pojedynczym aspekcie przemieszczania się na wybranych obszarach (w obrębie kraju, regionu, miasta) (np. Petzold 2016 w Szwajcarii; Schneider, Meil 2009 w Europie), na częstości przemieszczania się (mobilność tygodniowa, sezonowa) (np. Reuschke 2009a dla osób dojeżdżających do pracy) lub określonych mobilnych grupach społecznych (pracownicy sezonowi, studenci, elity) (np. Nadler 2014 na kreatywnych pracownikach wiedzy, Brzozowski, Kaczmarczyk 2016 na specjalistach). Wielolokalności nie można charakteryzować wyłącznie poprzez mobilność, a raczej powinniśmy ją traktować jako połączenie mobilności i osiadłego trybu życia, ponieważ warunkiem koniecznym do wielolokalności jest dostępność co najmniej dwóch miejsc pobytu oraz uprawnienie do rozporządzania tymi miejscami zamieszkania. Oznacza to, że podmioty zaangażowane w praktykę wielolokalności mają także częściowo osiadły tryb życia bazujący na dwóch lub większej liczbie miejsc.

Znaczna liczba prac dotyczących wielolokalności opisuje codzienne praktyki pracowników mobilnych i zmieniające się style życia (np. Rolshoven, Winker 2009). Badania te podkreślają różne motywy wielolokalnych stylów życia, które są wzajemnie zależne (Othengrafen i in. 2021). Studia koncentrowały się na elitach zorientowanych na karierę, które działają w skali globalnej (np. Bonss i in. 2004; Schwarzbach 2005), ale także w skali lokalnej (Vonderau 2003). Opracowania dotyczyły również konkretnych grup mobilnych, które korzystają z powtarzalnych tras, np. marynarzy (Rudolph 2004), personelu latającego linii lotniczych (Huchler i in. 2009), a także dziennikarzy (Pelizäus-Hoffmeister, 2001). Nowsze badania zwracały uwagę na pracowników sektorów kreatywnych (Hansen, Niedomyśl 2009; Nadler 2014), opartych na wiedzy (Strambach, Kohl 2015; Toppel i in. 2017; Ojala, Pyöriä 2018; Plöger 2020), czy cyfrowych nomadach (Majkiewicz 2019) jako grupach predysponowanych do większej mobilności i przyjmowania praktyk wielolokalnych. Istnieje bogata literatura dotycząca działających w sieciach międzynarodowych pracowników akademickich (Łuczaj i in. 2022b, Bauder 2015; Petzold, Hilti 2015). Dodatkowo wielolocalny styl życia opisywany jest w związku z aktywnością rekreacyjną, np. poprzez pobyt w domach/apartamentach wczasowych, sezonowe zmiany miejsca zamieszkania emerytów (Hühn 2010; King 2015).

Wielolokalność mieszkaniowa jest uważana za specyficzną praktykę zamieszkiwania (m.in. Weichert, Rumpolt 2015; Reuschke 2012). Badania związane z mieszkalnictwem koncentrują się na po-

ziomie życia w różnych typach domów, dostępie do tanich mieszkań, preferencjach mieszkaniowych, ale jak dotąd tylko nieliczni badacze odnieśli się do dynamicznego charakteru układów mieszkaniowych (np. Hilti 2011; Weichart, Rumpolt 2015; Kaltenbach 2020).

Jednocześnie przemiany społeczne, indywidualizacja i zróżnicowanie stylów życia prowadzą także do tworzenia nowych form „relacyjnych” względem osób bliskich i nim poświęcone są też publikacje odnoszące się do wielolokalnego stylu życia. Dotyczą one relacji par prowadzących oddzielne gospodarstwa domowe (ARL, 2016), dzieci przebywających kolejno z rodzicami w separacji lub dziadków przyjeżdżających regularnie w celu opieki nad dziećmi (Hilti 2011).

Przegląd literatury ujawnił lukę dotyczącą badań wielolokalności w Polsce. W badaniach polskich z lat 60–80. XX w., które można uznać za powiązane z tematyką podjętą, koncentrowano się przede wszystkim na dojazdach codziennych, przyczynach i obciążeniach związanych z dojazdami (m.in. Dobrowolska 1962; Bartosiewiczowa, Czarnecka 1966; Karczmarek 1978; Gawryszewski, Potrykowska 1980). W bardziej współczesnych pracach analiza ruchliwości powiązana była np. z rozwojem przestrzennym (m.in. Śleszyński 2012, Komornicki 2011) i wpływem ruchliwości przestrzennej na różne aspekty demograficzne, społeczne, ekonomiczne czy zagospodarowanie przestrzeni (m.in. Wiśniewski i in. 2020; Krzysztofik 2019), niemniej badania nie wiążą mobilności bezpośrednio z wielolokalnością. Prace odnoszące się do większej liczby miejsc zamieszkania powiązane były zazwyczaj z dwulokalnością i zgodnie z moją wiedzą dotyczą głównie samych przemieszczeń, środowiskowych i społeczno-ekonomicznych skutków (m.in. Społeczny Instytut Ekologiczny, 2021). Badania najbardziej związane z wielolokalnością skupiały się przede wszystkim na drugich domach, pełniących funkcje rekreacyjne i ich wpływie na obszary wiejskie (Czarnecki 2017; Czarnecki, Heffner 2008, 2011; Klimczak 2009).

TYPOLOGIE WIELOLOKALNOŚCI

Konfiguracje i formy wielolokalnego życia wydają się szybko zmieniać, jednakże w literaturze możemy znaleźć przykłady typologii, które pozwalają nam na zrozumienie zróżnicowania tego zjawiska. Jednym z bardziej spójnych podziałów jest ten zaproponowany przez M. Hesse i J. Scheinera (2007). Bazując na powodach i okolicznościach, które przyczyniły się do przyjęcia praktyki wielolokalnej, organizacji gospodarstwa domowego, częstotliwości dojazdów, dystansu i hierarchii miejsca zamieszkania, wydzielono sześć typów wielolokalnego życia (z kilkoma podtypami). Pierwszy typ (typ 1) odnosi się do osób, które posiadają drugie miejsce zamieszkania w niedalekiej odległości od pracy, czyli tzw. migranci wahadłowi lub dojeżdżający (ang. *shuttles* lub *long-distance commuters*). Drugi typ (2) odnosi się do osób, których główne i drugie miejsce zamieszkania znajduje się w innych państwach, czyli transmigrantów (ang. *transmigrants*). Trzeci typ (3) stanowią pary będące razem, ale żyjące osobno (tzw. LAT, ang. *Living-Apart-Together*), które posiadają niezależne gospodarstwa w znacznej odległości (typ 3A) lub bliskiej odległości (np. w tej samej miejscowości typ 3B). Czwarty przykład stanowią osoby posiadające drugie domy wykorzystywane jako domy wakacyjne (typ 4A)⁵. W typie czwartym wyróżniana jest też sytuacja, gdy miejsce rekreacyjne znajduje się w niewielkiej odległości od domu (typ 4B) oraz, gdy osoby wspólnie zamieszkują w drugim miejscu pobytu, pełniąc funkcję mieszkania pracowniczego (typ 4C). Piąty typ odnosi się do osób często przeprowadzających się (typ 5, ang. *frequent movers*, niem. *Moderene Nomaden*), czyli osób, które przemieszczają całe gospodarstwo domowe z powodów związanych z pracą. Zaś ostatni typ szósty dotyczy dzieci i młodzieży mieszkających naprzemiennie np. u rozwiedzionych rodziców (typ 6).

N. Hilti (2011) proponuje, aby przy opisie zróżnicowanych sposobów funkcjonowania osób wielolokalnych włączyć podejście oparte o etap życia. N. Hilti wskazuje, że w fazie młodych dorosłych (18–

⁵ W jej kategorii mieszczą się również domy spokojnej starości.

–35 lat) odsetek osób wielolokalnych jest najwyższy. Są to studenci lub młodzi pracownicy, których przyciągają obszary miejskie oferujące możliwość dalszej edukacji. Następnie młodzi ludzie często przebywają w miastach z powodów związanych z pracą lub związkami. Z reguły nie wracają oni do swoich rodzinnych społeczności. W wieku 36–60 lat odsetek osób mobilnych jest mniejszy. Wynika to na przykład z obowiązku szkolnego dzieci. Dopiero na krótko przed przejściem na emeryturę, w „fazie drugiej mobilności”, ze względu na mniejsze zobowiązania i nowe zainteresowania, odsetek osób wielolokalnych ponownie wzrasta. N. Hilti zwraca uwagę także na zróżnicowane formy wielolokalności wynikające z wykonywanej pracy. Grupami zawodowymi predysponowanymi do większej mobilności są np. dyplomaci, muzycy i artyści, pracownicy linii lotniczych, czy dalekobieżnych kolei, ale również profesorowie i pracownicy akademicy. Wskazuje też, że na grupy wiekowe może nakładać się także przyjęty sposób korzystania z określonych typów zamieszkania, np. przebywanie lub mieszkanie kamperach, jachtach czy barkach. Wyróżnia jako specyficzną grupę także osoby stale pozostające w podróży, które możemy nazwać współczesnymi nomadami. Według badaczki różnorodność wielolokalnych stylów życia stale rośnie, a motywy mogą się nakładać i ulegać zmianie na przestrzeni lat.

J. Rolshoven (2009b) poddaje pod dyskusję „piramidę wielolokalności” czy też „reprezentację zamieszkiwania w kilku miejscach” (Schemat 1). Piramida stanowi połączenie modelu zorientowanego klasowo z modelem opartym na kategoriach stylu życia. Prezentacja tego zagadnienia w taki sposób pozwala na ukazanie spektrum aktywności wynikających ze statusu społecznego połączonego z różnymi formami zakwaterowania. Obraz piramidy „klasowej” sugeruje, że strukturalna głębia zjawiska wielolokalności jest znaczna: przecina porządek stylów społecznych. Na ‘górnym piętrze’ piramidy klasowej widoczna jest „słoneczna” strona kultury, z bogatą gamą wielolokalnych praktyk, obejmujących korzystanie z luksusowych apartamentów, domów na wsi czy kurortów wakacyjnych⁶. Według J. Rolshoven ukazywane w mediach obrazy miejsc pobytu osób znanych rozbudzają marzenia, dokumentują pozostałości reprezentacyjnej, zawłaszczonej przestrzeni publicznej i mają na celu stabilizację władzy symbolicznej. Wraz z schodzeniem w dół piramidy okazuje się, że zróżnicowanie tymczasowych sposobów zamieszkiwania bynajmniej nie maleje, ale jest mniej widoczne jest dyskusja na ich temat w mediach czy debacie publicznej.

W niniejszym artykule w związku z faktem, że bazuje on na niewielkiej liczbie studiów przypadków, nie podejmuję się próby określenia własnej typologii. Zdecydowałam się na wykorzystaniu typologii M. Hesse and J. Scheinera (2007, s. 145–147) uznając, że w największym stopniu odnosi się do interesujących mnie relacji czasoprzestrzennych zorientowanych wokół pracy zawodowej (Tabela 1).

METODY I WYKORZYSTANE DANE

Charakterystykę organizacji czasowo-przestrzennej i sposobów zamieszkiwania polskich naukowców opracowano na podstawie badań prowadzonych od maja do października 2022 roku. Wykorzystano podejście eksploracyjno-jakościowe i w czasie rozmów z respondentami zostały użyte częściowo ustrukturyzowane, zorientowane na problem wywiady (Barbie 2013; Bluszcz 2019). Respondenci do badania byli poszukiwani za pomocą metody kuli śnieżnej, wykorzystując sieci akademickie, stąd badanie nie obejmuje grupy reprezentatywnej. W artykule analizowane są wypowiedzi 10 osób⁷ (6 kobiet i 4 mężczyzn), które można nazwać wielolokalnymi naukowcami (Tabela 1). Wywiady trwały od

⁶ Stąd na górze piramidy przykład Castel Gandolfo, który był rezydencją wakacyjną papieży. W 2014 roku papież Franciszek zdecydował, że pałac apostolski zostanie otwarty dla turystów.

⁷ Całkowita próba badań wstępnych objęła 25 osób, ale w tym artykule zaprezentowano wyniki odnoszące się jedynie do osób związanych z działalnością akademicką (n = 10).



Schemat 1. Piramida wielolokalności. Prezentacja sposobów zamieszkiwania w kilku miejscach

Źródło: opracowano na podstawie J. Rolshoven (2009b)

Scheme 1. Multi-locality pyramid. Presentation of ways of living in several places

Source: based on J. Rolshoven (2009b)

40 do 120 minut i zostały przeprowadzone przez autorkę niniejszej pracy. Wszystkie wywiady zostały nagrane i poddane pełnej transkrypcji. Dokonano jakościowej analizy treści wywiadów (Barbie 2013; Wintzer 2017) przy użyciu oprogramowania MAXQDA.

WYNIKI BADAŃ WSTĘPNYCH

Co wielolokalność oznaczała dla polskich pracowników naukowych?

Na początku rozmowy badacze byli zapoznawani z definicją wielolokalności oraz poproszeni o wskazanie czy czują się osobami wielolokalnymi. Wszyscy uczestnicy badania uważali siebie za

Tabela 1. Charakterystyka respondentów oraz przyporządkowanie ich do typów wielolokalnego zamieszkiwania za M. Hesse i J. Szeinerem (2007)

Tabel 1. Respondents characteristic and assignment to types of multilocal residence after M. Hesse and J. Szeiner (2007)

Kod*	Główne miejsca pobytu	Główny powód	Związane z organizacją gospodarstwa domowego	Częstotliwość przemieszczeń	Typ przemieszczeń	Hierarchia miejsca pobytu	Typologia według Hesse i Scheinera (2007)
B.01.K.40.T	Warszawa–Kopenhaga–Serock	praca	tak	często	międzynarodowe	tak	Połączenie typu 1: dojeżdżający do pracy, z typem 4c korzysta z mieszkania pracowniczego, typ 4b domu wypoczynkowego
A.02.K.40.G	Wrocław–Warszawa–Stany Zjedn. (różne miejsca)	praca–styl życia	nie	średnio często	międzynarodowe	nie	Typ 5: współczesny nomada
J.03.K.38.L	Wrocław–Bruksela	praca	tak	często	międzynarodowe	tak	Typ 1 dojeżdżający do pracy (korzysta z użyczonego mieszkania typ 4c)
A.04.K.45.G	Montpellier–Warszawa–Azja (różne miejsca)	praca–styl życia	nie	średnio często	międzynarodowe	nie	Typ 2: transmigrant
K.05.M.39.S	Warszawa–Wrocław	praca	tak	często	krajowe	tak	Typ 1: dojeżdżający do pracy
I.06.M.52.P	Wrocław–Lipsk	praca–styl życia	tak	często	międzynarodowe	nie	Typ 3: LAT
D.07.K.42.P	Kraków–Warszawa	praca	tak	często	krajowe	tak	Typ 1 dojeżdżający do pracy (obecnie dojazd na 1 dzień bez nocowania)
M.08.K.40.E	Warszawa–Rzym–Paryż	praca–styl życia	nie	średnio często	międzynarodowe	nie	Typ 5: współczesny nomada
M.09.M.35.T	Kraków–Berlin	praca–czas wolny	nie	średnio często	międzynarodowe	nie	Typ 1: dojeżdżający do pracy (praca w dwóch miejscach)
M.10.M.53.E	Warszawa–Rzym–Mazury	praca	tak	średnio często	międzynarodowe	tak	Typ 2: transmigrant (mniejsze znaczenie domu wakacyjnego typ 4b)

*Dane osób uczestniczących w badaniu, ze względu na specyfikę badania zostały zakodowane. Pierwsza litera oznacza pierwszą literę imienia, cyfra oznacza numer wywiadu, następnie K oznacza kobietę, M – Mężczyznę, kolejna cyfra oznacza wiek respondenta oraz litera – specjalizację. Dane dotyczące miejsca pobytu nie zostały utajnione.

Źródło: opracowanie własne
Source: own elaboration

osoby wielolokalne, ale nie wszystkie w pełni wpisywały się w przyjęty przez mnie opis⁸. Przebywanie cyklicznie w co najmniej dwóch miejscach było związane przede wszystkim z łączeniem pracy naukowej i dydaktycznej. Naukowcy pracujący jedynie w projektach wykazywali, że ich wyjazdy nie zachowują ustalonego rytmu i wynikają z potrzeb realizowanych zadań. Dwie osoby wskazały, że czują się wielolokalne, ale nie występuje u nich cykliczności czy zachowany rytm przemieszczeń:

Wiesz co... Tak (czuję się osobą wielolokalną), ale nie w sposób cykliczny, bym powiedziała. Dlatego, że nie wyjeżdżam co tydzień w to samo miejsce. To znaczy nie mam właśnie takich cykli, że się poruszam pomiędzy dwoma stałymi miejscami, tylko bardziej jest to powiedziałabym chaotyczne. Czuję się osobą wielolokalną w sensie takim, że mieszkałam przez dłuższy czas w kilku miejscach, krajach, kontynentach. (A.02.K.40_G)

Jedna z badaczek wskazała natomiast, że w obecnej sytuacji czuje się osobą „wielolokalną pracowo”, bo pracuje przy kilku projektach zdalnie i „jednolokalną życiowo”, bo mieszka przez dominującą część miesiąca w jednym miejscu, na razie u rodziców. Poczucie wielolokalności wynikało bardziej z doświadczeń, praktyki pracy w międzynarodowych projektach i bardzo częstego podróŜowania w celach słuŜbowych i prywatnych, a „jednolokalność” zamieszkania traktowana była jako tymczasowe rozwiązanie.

Osoby związane z dydaktyką lub uczestniczące w planowo odbywających się zebraniach na uczelniach zazwyczaj regularnie podróżowały między miejscem pracy i miejscem zamieszkania, starając się tak zorganizować pracę w instytucjach badawczych, aby spędzać w miejscu pracy od 2 do 4 dni, a następnie resztę tygodnia w innym miejscu, zazwyczaj miejscu współdzielonym z rodziną, partnerem/partnerką (wpisując się typ *long-distance weekly commuting*). Jedna osoba wskazała, że jest typowym „DeMiDo”:

W Niemczech jest tak, że jest olbrzymia liczba osób dojeżdŜających do pracy. Czasami to jest wiele godzin. Jest takie określenie na to po niemiecku DeMiDo, czyli wtorek, środa, czwartek, czyli to co ja w zasadzie robię.... PrzyjeżdŜam na wtorek, środę, czwartek i to jest moja praca, a wracam później do Wrocławia na resztę tygodnia. (I.06.M.52_P)

Wielolokalność nie dotyczyła tylko chwili obecnej i respondenci wskazywali na dużą zmienność swoich praktyk w czasie zwracając uwagę, że teraz np. wyjeżdŜają do jednego miejsca, ale kilka lat temu pracowali w innym miejscu, lub też dzięki uczestniczeniu w projektach czy otrzymując staŜe, studiując teŜ byli często mieszkańcami wielolokalnymi w przeszłości.

Wieloznaczność rozumienia terminu wielolokalność widoczna jest takŜe w badaniach m.in. J. Rolshoven (2006), która zwracała uwagę, że wielolokalność z jednej strony moŜe być opisywana dość wąsko poprzez codzienną sćieżkę życia, rytmiczne praktyki dnia codziennego, cykliczne podróŜowa-

⁸ Respondentów zapoznawałam z szerokim ujęciem wielolokalności: „Wielolokalność w niniejszym projekcie odnosi się do praktyk codziennych osoby mobilnej i zmian jej stylu życia wywołanych mobilnością. Wielolokalność mieszkaniowa zaś zakłada specyficzny sposób zamieszkiwania danej osoby w wielu miejscach równocześnie lub cyklicznie przez dłuższy okres czasu. WaŜnym elementem odróŜniającym wielolokalność od innych form jest cykliczność, zachowany rytm przemieszczeń. Przyjęcie strategii wielolokalnego zamieszkania moŜe wynikać z naszego stylu życia lub potrzeby połączenia korzyści (atrybutów) kilku miejsc oddalonych od siebie przestrzennie, ale czasem, ze względu na uwarunkowania rynku pracy, nierównomierne rozmieszczenie zasobów mieszkaniowych i nasze życie rodzinne staje się praktyką wymuszoną. Najprostszym przykładem wielolokalności moŜe być dojeżdŜanie na tydzień do pracy w mieście i powrót na weekendy do w innej miejscowości, cykliczne korzystanie w ciągu roku z mieszkania w mieście i domu na przedmieściach (np. zima–lato). Ale moŜemy równieŜ wyobrazić sobie bardziej skomplikowane układy, gdy regularnie podróŜujemy między miejscami znacznie oddalonymi od siebie, pracujemy nad róŜnymi projektami w kilku miejscach, prowadzimy badania naukowe w Polsce i za granicą i wóŜczas równieŜ regularnie funkcjonujemy w kilku miejscach.”

nie, z drugiej strony stanowić praktykę, specyficzny styl życia. W drugim ujęciu wielolokalność nie jest jednorazowym wydarzeniem, ale procesem trwającym z różnym nasileniem w ciągu całego życia.

Jakie motywy stoją za praktykami wielolokalnymi?

Wśród osób badanych dominowały dwa główne motywy przyjęcia mobilnego stylu życia: praca zawodowa i relacje prywatne (związane z posiadaniem rodziny i partnerów). Jedynie w trzech przypadkach pojawia się motyw związany z czasem wolnym i był on wyrażany wśród osób nieposiadających rodziny lub osób, których dzieci uzyskały wiek pozwalający na samodzielność.

Respondenci wskazywali na specyfikę wykonywanej pracy zawodowej jako naukowca. W kilku rozmowach zwrócono uwagę, że jednostki akademickie nie są równomiernie rozmieszczone w przestrzeni i jest stosunkowo niewielka liczba otwartych ogłoszeń o pracę, a zmiana miejsca pracy nie jest prosta w szczególności, gdy naukowcy posiadają wąską specjalizację.

Praca akademicka nie jest elastyczna. Albo się ma pracę albo się jej nie ma. W większości przypadków nie ma czegoś takiego, że mogę sobie wybrać między 5 uniwersytetami. Są ludzie, którzy być może mogą... To jest typowe bardziej dla rynków liberalnych akademickich, jak Wielka Brytania, czy USA, że rzeczywiście można się poruszać między jednym uniwersytetem a drugim. Znam takie przypadki, że ktoś ze względów rodzinnych, na przykład zdecydował się na jakiś inny uniwersytet niekoniecznie wybierając go bo był lepszy, tylko ze względów rodzinnych. Natomiast to nie jest takie proste, a jeszcze wydaje mi się bardziej trudne w Polsce, tu nie wchodzi to tak naprawdę w grę. (I.06.52.P)

Wybór miejsca pracy lub podjęcia pracy w innym miejscu niż miejsce zamieszkania były związane z chęcią prowadzenia badań w jednostkach naukowych o wysokiej randze w danej dziedzinie. Jeden z badaczy wskazał:

Nie jest tak łatwo zmienić pracę, gdybym miał taką możliwość, to czemu nie... ale teraz pracuję w najlepszym ośrodku w Polsce i jeszcze w dobrym w Niemczech, chyba byłoby to trudne. (M.09.M.35.T)

W sytuacji, gdy jednostka naukowa nie zapewniała odpowiedniego wsparcia merytorycznego, naukowcy wskazywali na konieczność poszukiwania współpracowników na zewnątrz. Potrzeba konsultacji i organizacji badań przy współpracy osób z innych jednostek przyczyniała się do większej mobilności naukowcy, choć mobilność ta nie miała charakteru cyklicznego.

Jestem sama w moim temacie w instytucji, w której jestem i w dużym stopniu polegałam na spotkaniach z kolegami, znajomymi, współpracownikami z innych ośrodków, w mojej pracy takiej codziennej badawczej. (A.02.K.40.G)

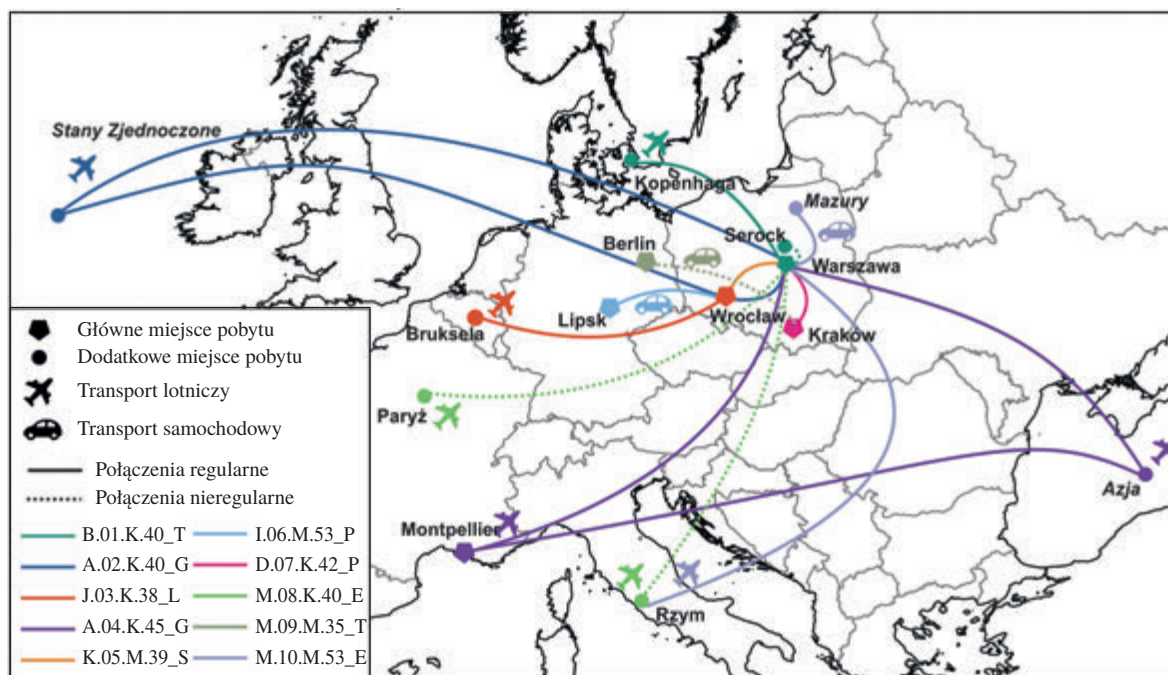
U większości osób uczestniczących w badaniach praca wymusiła stworzenie drugiego miejsca pobytu. Drugie miejsce było związane z istnieniem jednostki naukowej, która zaoferowała zatrudnienie lub lepsze możliwości rozwoju kariery zawodowej, prowadzenia badań czy wyższe wynagrodzenie. Nie zawsze polscy naukowcy wskazywali jedynie pozytywne aspekty swojej wielolokalności i zwracali uwagę na małą dostępność ofert pracy na uczelni czy nepotyzm.

Motywy związane z pracą i nierównomiernym rozmieszczeniem zasobów pracy wskazane przez naukowców wpisują się w badania dotyczące mobilności wysoko wykwalifikowanych specjalistów (Grade 2021; Maslova 2022, Łuczaj 2019, Much, Łuczaj 2018). Potrzeby związane ze znalezieniem odpowiedniego miejsca pracy czy rozwojem kariery przy jednocześnie coraz bardziej elastycznych możliwościach zatrudnienia czy wykonywania obowiązków służbowych, powodują, że styl życia specjalistów (w tym naukowców) stał się niezwykle mobilny (Kim 2017). W badaniach nad wykwalifikowanymi pracownikami wskazywane jest, że proces globalizacji nie zlikwidował nierówności, a raczej zintensyfikował przestrzenne dysproporcje. Większość praktyk życia codziennego i praktyk ekonomicznych odbywa się w określonych miejscach, które charakteryzują się specyficznymi i ograniczonymi zasobami czy potencjałami ich wykorzystania. Dlatego rozsądną strategią staje się wykorzy-

stwywanie zróżnicowanego potencjału różnych lokalizacji w celu uzyskania wartości dodanej, zamiast wykorzystywania tylko jednego miejsca pobytu (Weichhart 2015).

Jak naukowcy organizują swoje życie w przestrzeni i czasie?

Uczestnicy badań w bardzo zróżnicowany sposób organizowali swoje życie w przestrzeni i czasie. W przypadku regularnych i cyklicznych wyjazdów charakterystyka działań podejmowanych w przestrzeni i czas poświęcony były ściśle określone. Najczęściej były ustalone dwa miejsca, między którymi przemieszczali się regularnie. Poniższy schemat wskazuje na połączenia istniejące między miejscami zamieszkania w chwili badania (Rycina 1). Niemal wszystkie przemieszczenia były pomiędzy dużymi miastami. W Polsce były to miasta takie jak Warszawa, Kraków i Wrocław, za granicą: Berlin, Bruksela, Kopenhaga, Lipsk, Montpellier, Rzym. Pracownicy naukowo-dydaktyczni wskazywali, że dzięki cykliczności i regularności semestralnej zajęć prowadzonych na uczelni jest możliwe wcześniejsze zaplanowanie w jaki sposób będzie wyglądał dany tydzień pracy. W przypadku osób zatrudnionych tylko w projektach jest to bardziej trudne. Na organizację działań w przestrzeni i czasie w dużym stopniu wpływały warunki przestrzenne, a zwłaszcza odległości, które muszą być pokonane i potrzebny na to czas. Badane osoby wskazywały, że ważne było dla nich, aby podróż mogła być zrealizowana w ciągu maksymalnie 4–6 godzin. Długość dojazdu, dostępność różnych środków transportu i koszty dojazdu wpływały na częstotliwość podróży.



Ryc. 1. Organizacja życia naukowców akademickich w przestrzeni

Źródło: opracowanie własne

Fig. 1. The organization of life of academic scientists in space

Source: own elaboration

W badaniach wyraźnie widać, że wielolokalność przejawia się różnymi formami mobilności. Zamieszkanie w kilku miejscach jest przejawem mobilnego życia lub alternatywą dla przeprowadzki. Może być postrzegane jako połączenie form migracji z tymczasowymi formami osiadłego trybu życia, ale także jako samodzielna strategia społeczno-przestrzenna (Kaufmann 2002). Ponadto może być

spójnym elementem wysoce mobilnego stylu życia, jak i odpowiedzią na przeciążenie mobilnością (brak chęci codziennych dojazdów).

Jak wyglądają aktywności pracowników akademickich w poszczególnych miejscach pobytu?

Zidentyfikowano kilka cech charakterystycznych aktywności naukowców w kilku miejscach pobytu, czyli czynności wykonywanych regularnie i często. Pierwszym elementem, który pojawiał się w każdym wywiadzie, był aspekt organizacji życia wokół pracy.

Moje życie w Berlinie jest ściśle związane z pracą, zwłaszcza jak spędzam tylko kilka dni w tygodniu na uczelni. Nie ma czasu na inne aktywności. (M.09.M.35.T)

Drugim typem najczęściej pojawiającej się aktywności były te związane z rodziną i bliskimi i wynikały z etapu życia. Osoby posiadające małe dzieci w czasie pobytu w głównym miejscu zamieszkania starały się skoncentrować na obowiązkach opiekuńczych. Osoby nieposiadające dzieci lub posiadające już dzieci samodzielnie częściej w głównym miejscu zamieszkania korzystały np. z dostępnych ofert kulturowych. Osoby, które miały starszych rodziców, starały się znaleźć czas na zapewnienie regularnego kontaktu z nimi.

Jak już jestem w domu to zajmuję się dziećmi. Wiadomo praca domowa, jakieś wizyty u lekarza... życie. Ja też mam takie poczucie, że przez to, że często wyjeżdżam to je zaniedbuję, więc jak już jestem w domu staram się odrobić stracony czas, no i odciążać trochę męża. U mnie w ogóle jest problem z podziałem na sferę życia zawodowego i prywatnego. Jak jestem w pracy myślę, że zaniedbuję dom, a jak jestem w domu, myślę o zaległościach w pracy. (B.01.K.40.T)

Trzecia grupa aktywności była związane z kontaktami społecznymi i relacjami z przyjaciółmi. Co wydaje się interesujące, kwestia utrzymywania kontaktów społecznych była też ściśle powiązana z pracą. U większości osób kontakty społeczne skoncentrowane były w środowisku akademickim. Wyjazdy naukowe i konferencyjne były traktowane jako aktywności podtrzymujące te kontakty. Dwie osoby wskazały, że przy organizacji badań czy podczas konferencji zawsze biorą pod uwagę kwestie spotkań ze znajomymi. Dwie osoby korzystały z net-workingu polegającego na organizacji spotkań pół-formalnych i pół-prywatnych przez osoby należące do sieci.

Mam duże dzieci, jak jest wyjazd to moja żona jedzie ze mną. Ma taką pracę, że może sobie na to pozwolić. Więc takie wyjazdy są też taką okazją do tego, żeby odwiedzili nas znajomi albo my odwiedzimy znajomych, którzy są rozsiani po całym świecie. (M.10.M.53.E)

Czasem wybieram lokalizację konferencji lub robienie czegoś popularnonaukowego w zależności od tego, gdzie są moi znajomi albo rodzina, ale głównie znajomi bo rodzina jest w jednym miejscu więc to łatwiej ich dopaść... Więc na przykład umawiamy się ze znajomymi, z przyjaciółmi, że jedziemy na konferencję i wtedy czasem, jakby łatwiej jest się spotkać na konferencji... Powiedziałabym, że to jest w sumie bardzo istotna część mojego życia społecznego, takiego ze znajomymi z naukowych sfer, ale to też są moi przyjaciele, bo po prostu jesteśmy dosłownie rozsiani po całym świecie i nie do końca nas stać, żeby sobie jeździć i odwiedzać np. w RPA. Chyba, że to jest właśnie zaplanowany wyjazd badawczy, albo jest to gdzieś, gdzie razem robimy badania, albo jest to właśnie konferencja, gdzie zjeżdżamy się do jednego miasta i wtedy jakby dwie pieczenie na jednym ogniu. (A.02.K.40.G)

Kolejna grupa aktywności związana z czasem wolnym także była powiązana z pracą zawodową i podczas wyjazdów służbowych popołudniami lub w weekendy naukowcy wcielali się w turystów i starali się zwiedzić dane miejsce pobytu.

Jeżeli to jest wyjazd taki na krótszy czas, ja maksymalnie siedzę w pracy, jak już padam na twarz i po prostu zaczynam widzieć dwie rzeczy na raz to wychodzę (śmiech) (...) Czasem pracownia jest zamknię-

ta w weekendy i wtedy jestem zły, bo muszę robić inne rzeczy. Wtedy czasem jestem takim typowym turystą... (M.09.M.35_T)

Wśród respondentów widoczne było, że granice między poszczególnymi miejscami pobytu, jeśli chodzi o aktywności nie były ostre. Przestrzenie aktywności „pomiędzy” (ang. *blurring boundaries* za: Jordan 2008) dotyczyły przede wszystkim obszarów związanych z pracą – relacjami rodzinnymi i społecznym – czasem wolnym.

Mieszkanie w Rzymie to nie tylko „mieszkanie do pracy”, ale służy również jako punkt zaczepienia w czasie wolnym. W domu wypoczynkowym na Mazurach można pisać publikacje lub poprawiać prace egzaminacyjne, ale i odpoczywać. Mogę tam także zaprosić współpracowników, abyśmy przedyskutowali postępy w projekcie. (M.09.M.35_T)

Jakie rozwiązania mieszkaniowe wykorzystują naukowcy?

W tym badaniu dużo miejsca poświęcono tematyce związanej z rozwiązaniami mieszkaniowymi wykorzystywanymi przez naukowców, ale i analizie ich preferencji. Sposoby zamieszkiwania stanowią istotny element praktyki wielolokalności, stąd ich analizy powinny uwzględniać wszystkie istotne i kulturowo specyficzne wymiary atrybutów charakterystycznych dla użytkowanych rezydencji.

Wszyscy akademicy dysponowali przynajmniej jednym miejscem zamieszkania (zazwyczaj mieszkaniem), które było ich własnością. Kolejne (drugie) miejsce pobytu było wynajmowane lub użyczane przez rodzinę, znajomych. Trzecie miejsce, związane z czasem wolnym, zawsze było własnością respondenta lub jego rodziny. Mieszkania wykorzystywane przez naukowców nie były duże (wielkości 50–120 m²). Odwołując się do piramidy wielolokalności J. Rolshoven (2009), cechy charakteryzujące wykorzystywane mieszkania przez naukowców uplasowały je (mimo niewielkich rozmiarów mieszkań) w grupie „Bel Etage”.

Połowa badanych nie potrafiła wskazać jednoznacznie pierwszego (głównego) i drugiego miejsca zamieszkania, gdyż oba miejsca przebywania są jednakowo ważne, ale spełniają inną funkcję. Dobrze oddają to słowa jednego z naukowców:

Nie mogę wskazać (pierwszego miejsca zamieszkania), gdyż one spełniają różne funkcje, prawda. To znaczy mieszkając w Lipsku ja pracuję i to jest jakby główny aspekt- zawodowy i też no w jakiś sposób społeczny. Jestem z tym miejscem związany... W Niemczech płacę podatki, tam jestem rezydentem podatkowym. W Polsce natomiast jest bardziej ten element prywatny czy kulturalny... (I.06.M.52_P)

W przypadku wielolokalności interesujące jest pytanie o stopień przywiązania do poszczególnych miejsc pobytu. Mieszkaniec może administracyjnie mieć „swoje miejsce życia” (miejsce zamieszkania stałego) tylko w jednym miejscu, ale z praktycznej, a także poznawczej, emocjonalnej, symbolicznej i kulturowej perspektywy życie dzieje się „wielolokalnie” (Nadler 2014). E. Nowicka (2007) opisuje dom jako „zestaw relacji zarówno z ludźmi, jak i rzeczami”. Wykazała ona, co także widoczne jest w moich badaniach, że złożona przestrzenna organizacja życia powoduje, że wysoce mobilne osoby mają trudności z określeniem domu pod kątem geograficznym. W kontekście wielolokalności mieszkaniowej rozróżnienie między miejscem zamieszkiwania, a domem i jego konsekwencje dla definicji stosowanych w krajowych przepisach meldunkowych nastrocza spore problemy, ponieważ postuluje się lub przyjmuje za pewnik, że człowiek może nawiązać więź emocjonalną tylko z jednym miejscem zwanym „domem”. Ta perspektywa pomija dowody na to, że ludzie mogą mieć dwa lub więcej „centrów życia”. W swoich badaniach dotyczących pracowników kreatywnych R. Nadler (2014) wskazał, że dla jego badanych „dom” oznaczał perspektywę, która może zmieniać się w czasie i odpowiada aktualnej sytuacji, która wynika z bieżącego kontekstu życia codziennego. Partnerzy, rodzina i przyjaciele odgrywali taką samą rolę, jak same miejsca. Podobnie jak wśród osób przeze mnie badanych dom składał się z emocji i relacji społecznych. Przemieszczając się poczucie „bycia w domu” zmieniało się przestrzennie.

Posiadanie własnego mieszkania nie oznaczało, że osoba uczestnicząca w badaniach uważała to miejsce za główne, pierwsze miejsce pobytu:

Ja mam własne mieszkanie w Warszawie, ale obecnie moim głównym miejscem zamieszkania jest Rzym. Mam rzeczy i tu, i tu, ale obecnie więcej w Rzymie, mimo że tam wynajmuję mieszkanie. (M.09.M.35.T).

Posiadanie własnego mieszkania też nie oznaczało, że osoba czuła się w danej miejscowości jak w domu:

Ja jestem z Warszawy, tam jest dom moich rodziców, ale ja nie czuję już, że to jest mój dom przez to, że mieszkałam w wielu miejscach. Nasze wspólne mieszkanie we Wrocławiu też nie wiem czy można nazwać domem. Albo nie... teraz to jest mój dom, ale wkrótce znów mam zaplanowany wyjazd, więc stanie się dla mnie hotelem. (J.03.K.38.L)

Za dom traktowane było miejsce, gdzie byli najbliżsi, ale nie oznaczało to rozciągnięcia poczucia zadomowienia i bliskości na miasto, w którym najbliżsi mieszkali. W dwóch przypadkach osoby wskazywały, że dom znajduje się w Warszawie, gdyż tam jest rodzina, dzieci, ale niekoniecznie czują się one dobrze w Warszawie i bliższe im są inne miejscowości; wskazywali, że „tam jest moje miejsce”, „tam wszystko lepiej znam i je lubię”:

Pomimo, że 12 lat mieszkania w Warszawie i tu jest mój dom... nie czuję się... Jestem niestety słowikiem i też zdaję sobie sprawę, że do budowania kapitału tego miejsca nieszczególnie się przykładam. (K.05.M.39.S)

Niektóre osoby uczestniczące w badaniu korzystały z domów rodzinnych jako jednego z miejsc zamieszkania. Co wydaje się interesujące przywiązanie do domu rodzinnego także miało zróżnicowany charakter. Jeden z naukowców zaznaczył:

Ja się tam (w domu rodziców) nie czuję już jak w domu w sensie nie mam takich emocji związanych z tym miejscem, które tradycyjnie się przepisuje domowi rodzinnemu. Ja bardziej to rozciągnęłam, te emocje na cały Wrocław. Moje miejsce jest tam. Jestem... to jest... to moje miejsce i tam się dobrze czuję. (K.05.M.39.S)

Indywidualne spojrzenie na przestrzeń domową, bliską widoczne jest również w kolejnej wypowiedzi:

Ja teraz trochę z konieczności pomieszkuję u rodziców i to jest mój dom rodzinny, ale dla mnie to już nie jest teraz mój dom, no chyba teraz można nazwać trzecim miejscem pobytu. W sensie mieszkam u rodziców czasem i jest ok. Mam pełną swobodę i mam klucze i czasem nawet nie widzę ich jak przyjeżdżam. (J.03.K.38.L)

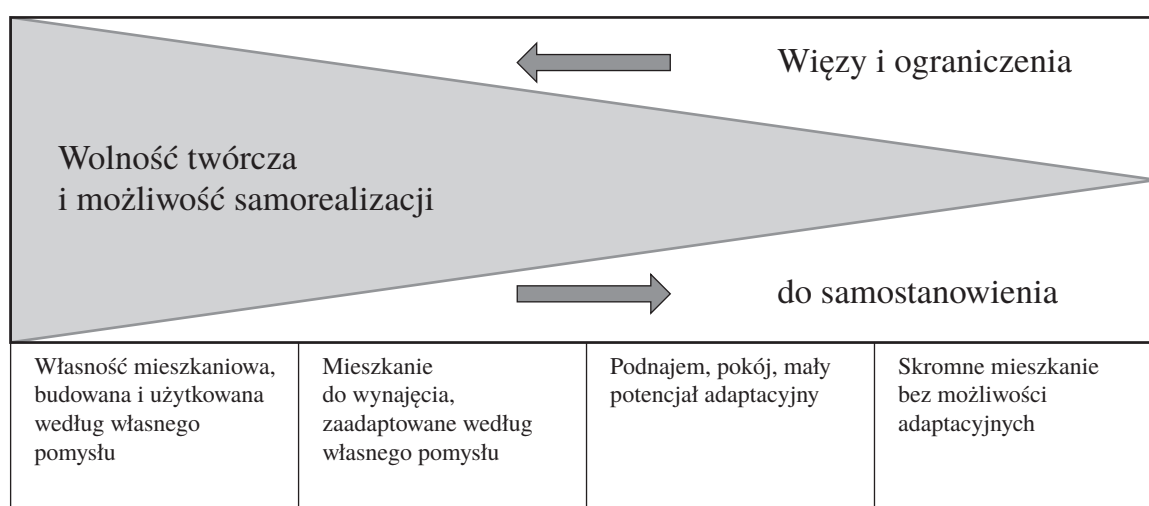
Podobnie w badaniach R. Nadlera (2014) jego rozmówcy często nie mieszkają w swoich rodzinnych miejscowościach, ale odwiedzają je w mniej lub bardziej regularnych odstępach czasu. Mają jednak kilka „obecnych domów”, które są aktywnie wykorzystywane. Sam fakt, że wiele osób w ciągu swojego życia kilkakrotnie zmienia miejsce zamieszkania i w związku z tym jest zmuszonych do „oswajania nowych domów”, powinien zwrócić uwagę na to, że „tożsamość miejsca” jakim jest „dom” może mieć wiele odniesień. P. Weichhart (2015) wskazuje, że przywiązanie do wcześniejszego miejsca zamieszkania, wspomnienia z nim związane oraz ogólnie pozytywne wrażenia i skojarzenia pozostają u podmiotu nawet w późniejszych latach. Zróżnicowane odpowiedzi ukazują poszerzone ujęcie mieszkania/zamieszkania/domu, w którym wielolokalność nie jest definiowana jedynie przez wiele lokalizacji, ale również przez wielolokalne relacje między przestrzenią a codzienną praktyką (Stock 2009).

Praktyki wielolokalne wiążą się czasem z dużym poczuciem przywiązania do pierwotnego miejsca zamieszkania, które skłania aktora do pozostawienia tego miejsca. Bez tych powiązań przeprowadzka do nowego miejsca zamieszkania byłaby o wiele łatwiejsza. Charakter przywiązania może

być bardzo różnorodny. Poza czynnikami funkcjonalnymi i ekonomicznymi (miejsce pracy partnera, wykształcenie dzieci, majątek) należy wziąć pod uwagę także te więzi emocjonalne, które wiążą się właśnie z utożsamianiem się z miejscem. Różnorodny charakter przywiązania dobrze oddają słowa jednej z badaczek:

Drugie miejsce to też jest kwestia pewnego rodzaju, jak to powiedzieć... tęsknoty. Zachowałam Warszawę, bo lubię wyskoczyć do Polski, lubię pojechać na Mazury, odwiedzić przyjaciół, lubię wyskoczyć w góry... To jest takie... „refuge” (ostoja). Wiesz takie miejsce, gdzie jak się dzieje coś trudnego albo muszę interweniować to.... to jest też takie miejsce w Polsce, gdzie po prostu jest mi łatwiej przejść do działania... (A.04.K.45_G)

Według P. Weichharta przywiązanie do poszczególnych lokalizacji wiąże się z możliwościami zawłaszczenia i samorealizacji, jakie daje aktorowi miejsce zamieszkania⁹. (Schemat 2). Możliwości wykorzystania i zawłaszczenia potencjałów rezydencji można uznać za ważne instrumenty samorealizacji i prezentacji tożsamości, ego, a także za kluczowe czynniki rozwoju tożsamości z miejscem (Petzold 2011).



Schemat 2. Oparty na miejscu zamieszkania zakres samorealizacji i zawłaszczenia

Źródło: opracowanie na podstawie Weichhart 2015 s. 73

Scheme 2. Residence-based scope for self-realisation and for appropriation

Source: elaborated based on Weichhart 2015, s. 73

Możliwości wykorzystania miejsc pobytu były również ważne dla badanych naukowców:

Ja traktuję też te wyjazdy jako kompensację wrodzonego egoizmu, kiedy jestem w domu z rodziną, głównie z dzieckiem. Najczęściej w ostatnich latach jestem sam, bo żona też wyjeżdża. Więc chciałbym być niezależny. Dlatego ja na przykład nie korzystam z mojego mieszkania we Wrocławiu, które jest wynajmowane, ale mógłbym tam mieć pokój dla siebie. Tylko nie chcę bo, no musiałbym się liczyć z innymi ludźmi, mówiąc wprost. A jak jestem u rodziców to jednak relacja jest tak ułożona, że ja tam sobie jestem sam. (K.05.M.39_S)

Możliwości realizacji zmieniających się potrzeb była widoczna w odpowiedziach odnoszących się do sytuacji w czasie pandemii Covid-19:

⁹ Zakres wykorzystania danego lokalu mieszkalnego może znacznie się różnić w zależności od tytułu prawnego.

Gdy zaczęła się pandemia i wszyscy siedzieliśmy w domu, zdałem sobie sprawę jak ważny jest dostęp do terenów zielonych. Uznałem, że muszę zainwestować w dom poza Warszawą i muszę mieć swoją przestrzeń, ale taką przestrzeń na zewnątrz, moją, z której mogę korzystać jak chcę. Tak się złożyło, że udało się zakupić dom na Mazurach. To jest teraz moje miejsce wyciszenia. Jak wracam z Kopenhagi i uda mi się w Warszawie załatwić to co muszę, wsiadam w samochód i za dwie godziny piję herbatę patrząc na las. Gdyby nie szkoła dzieci i praca żony, ja bym już na stałe zamieszkał w tej mojej chatce. (M.10.M.53_E)

Do tej pory tylko kilku autorów badało, czy przywiązanie istnieje również dla drugiego lub trzeciego miejsca zamieszkania (Fuhrer, Kaiser 1994; Petzold 2011). Z ustaleń empirycznych wynika, że takie akty identyfikacji z miejscem zamieszkania mogą mieć zastosowanie również w przypadku wielu miejsc zamieszkania.

Jakie atrybuty miejsc pobytu są dla pracowników naukowych ważne?

Uczestnicy badania byli pytani o atrybuty obecnych miejsc zamieszkiwania, jak i o preferencje dotyczące wyboru potencjalnych miejsc pobytu. Najczęściej pojawiającą się na pierwszym miejscu cechą poszukiwaną przez respondentów była lokalizacja. Miejsce zamieszkania musiało być stosunkowo blisko miejsca pracy lub czas dojazdu, dojazdu musiał być krótki:

Ja w ramach minimalnej ilości self care, jakie wprowadzam w swoje życie, to jest mieszkanie w odległości pozwalającej mi iść na piechotę. Tak, że mam jakieś pół godziny pomiędzy wyjściem z pracy a dojściem domu. Tak, że mogę jakby się odciąć i mogę posłuchać podcastów i jakby mam konieczność pokonania tych 7000 kroków codziennych, czy chcę czy też nie. Więc to jest dla mnie najbardziej istotne. (A.02.K.40_G)

W związku z przyjętą praktyką wielolokalności lokalizacja była również związana z dostępem do miejsc pozwalających na szybkie opuszczenie danego miasta – stacji kolejowej, lotniska lub wyjazdu na autostradę. W przypadku podróży w Polsce zaznaczano:

Geograficzne aspekty mają znaczenie, nie tyle bliskość, ale czas dojazdu, czyli de facto wychodzi na to samo: czas..., ale czas i przestrzeń. Więc, na pewno brałbym to pod uwagę. Jeśli chodzi o dojazd do miejsca zatrudnienia także przede wszystkim czas dotarcia do pociągu. (K.05.M.39_S)

W przypadku podróży za granicę:

Szybki wyjazd i dojazd pociągiem i samolotem do dużego hubu w Paryżu. To było dla mnie bardzo istotne. (A.04.K.45_G)

W związku z wykonywaniem częściowo w domu pracy (często twórczej, kreatywnej), na drugim miejscu wśród atrybutów miejsca pojawiała się cisza i spokój, ale i niezależność rozumiana jako bycie wolnym, nieskrępowanym np. obecnością innych osób w swoim miejscu pobytu (o czym pisałam już wcześniej). Kolejne cechy pojawiały się z mniejszą regularnością: w niektórych przypadkach ważny był widok z okna i bezpośredni dostęp do terenów zielonych, w innych bezpieczna dzielnica i otoczenie społeczne.

Wybierałam zawsze takie pokoje, które były nocą zacienione i wychodziły na estetyczny widok, taki który nie męczył, nie męczył wzroku. No wiesz, można było po prostu zrelaksować się patrząc przez okno, bo praca jednak była intensywna i ważne było dla mnie to, że kiedy się budziłam rano, żeby mieć spokojny widok za oknem. (A.04.K.45_G)

Dla mnie jednym z najważniejszych elementów jest otoczenie społeczne. Zdaję sobie całkowicie sprawę z negatywnych efektów grodzenia i całkowicie... może nie... ale zdaję sobie sprawę z efektu ogrodzenia i zamykania się w bańce. Jednak ja jestem gorącym zwolennikiem zamykania się w bańce, ponieważ bar-

dzo mnie... wprowadza mnie w mocny dyskomfort, kiedy widzę ludzi pijanych, agresywnych, którzy śmieją się, którzy nie sprzątają po psie... bo też mieliśmy takie nieprzyjemne doświadczenia... (...) Przeszkadzają mi hałasy, więc to żeby ludzie przestrzegali zasad to jest dla mnie bardzo ważne. (K.05.M.39_S)

Wszyscy respondenci wskazywali, że preferencje ich zmieniają się wraz z długością pobytu. Zawsze lokalizacja jest kluczowa, ale w przypadku dłuższych pobytów mniej istotne staje się wstępne wyposażenie mieszkania, gdyż można je z czasem samodzielnie uzupełnić.

Lokalizacji nie zmienię, ażeby poczuć się dobrze mogę sam wstawić takie jak chcę zasłony, meble czy co tam jeszcze... (M.10.M.53_E)

Wskazywano, że nie zawsze jest możliwe uzyskanie mieszkań odpowiadających preferencjom, zwłaszcza w dużych miastach europejskich. W tych przypadkach wybór mieszkania był podyktowany poszukiwaniem kompromisu między preferencjami a możliwościami.

To trochę zależy od tego jakie są lokalne warunki finansowe, od tego jak wygląda rynek nieruchomości. To jest super trudno porównać jak wygląda rynek nieruchomości na północy i południu Stanów Zjednoczonych i jak wygląda w Wiedniu. To znaczy jak wygląda w średniej wielkości mieście w Stanach Zjednoczonych, jak wygląda to Wiedniu, jak wygląda w Huston, jak wygląda w Arizonie, jak wygląda na południu Wielkiej Brytanii. W zasadzie oprócz jakby bliskości ewentualnie dobrego dojazdu to wszystko inne jest powiedzmy „negocjowalne”. Zawsze się staram, żeby było właśnie blisko, żeby był ładny widok z okna. To jest miłe, ale nie zawsze się udaje. (A.02.K.40_G)

W Paryżu to jest bardzo trudno wynająć mieszkanie, bo tam są bardzo... w Paryżu szczególnie... są bardzo skomplikowane procedury prawne. Na przykład trzeba bardzo dużo tam dokumentów dostarczyć. Takim generalnie zaporowym argumentem dla większości ludzi jest to, że pensja musi być trzykrotnie większa niż cena wynajmu mieszkania a ceny wynajmu mieszkania w Paryżu są bardzo wysokie, w związku z czym to jest dosyć trudne, więc to nie jest do końca tak, że po prostu sobie wybierasz... (M.08.K.40_E)

Z jakich środków transportu korzystają naukowcy i dlaczego?

Uwarunkowania przestrzenne w znacznym stopniu wpływały na decyzję pozostania osobą wielolokalną, ale również wpływały na kształt organizacji czasoprzestrzennej respondentów. Środki transportu wykorzystywane przez naukowców są ściśle powiązane z odległością i z możliwościami transportowymi. Dalsze odległości są powiązane z wykorzystywaniem samolotu, mniejsze głównie pociągów i samochodu. Tutaj często pojawiały się opinie, że brak dobrze rozwiniętych połączeń kolejowych (4 wskazania) lub ich zawodność (3 wskazania) wymusza częstsze używanie samochodu. Szóstka naukowców wskazała, że woli podróżować pociągami, gdyż podróż samochodem jest związana z większym obciążeniem fizycznym, zmęczeniem oraz kosztami.

W mojej sytuacji wygląda to tak, że kończę pracę w czwartek bardzo późno i nie ma już połączeń kolejowych. Pewnie mógłbym wrócić pociągiem następnego dnia rano, ale to też powoduje, że mam mniej tego czasu w domu. Wolę po pracy wsiąść w samochód i po czterech godzinach jestem w domu. Choć wolałbym jechać pociągiem... Samochód, on jest mniej bezpieczny, poza tym ja też jestem zmęczony, ale cóż... (I.06.M.52_P)

W związku z tym, że moja żona też często wyjeżdża i my się trochę wymieniamy, często zdarza się, że rano przed podróżą muszę zawieźć dziecko do przedszkola i wówczas nie mam szans zdążyć na pociąg, w te dni z konieczności jadę samochodem, choć nie lubię... (K.05.M.39_S)

Najczęściej podróżuję pociągiem, gdyż jest to najtańsze, a w czasie podróży mogę jeszcze coś poczytać. Kiedyś pracowałam, ale teraz raczej spędzam w podróży czas na odpoczynku, takim psychicznym odpoczynku... (D.07.K42.P)

Koszty związane z przemieszczaniem się między kolejnymi miejscami zamieszkania były pokrywane przez respondentów i uznawane za dodatkowy koszt wielolokalności.

Jakie znaczenie dla pracy naukowców mają nowoczesne technologie?

Naukowcy byli pytani o znaczenie nowoczesnych technologii w ich pracy. Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że dostępność urządzeń ICT, takich jak laptopy, telefony komórkowe i dostęp do sieci, pozwalają na spędzanie większej ilości czasu w miejscu zamieszkania na pracy zdalnej. Wszyscy uczestnicy badania wskazywali jednoznacznie, że możliwość wykonywania części obowiązków służbowych zdalnie miała ogromny wpływ na ich funkcjonowanie w przestrzeni. Bez tej możliwości nie mogliby pozwolić sobie na regularne podróżowanie między poszczególnymi miejscami. Rozwój i upowszechnienie się szeroko pojętych komunikatorów pozwolił na rozszerzenie, ale i utrzymywanie kontaktów w ramach sieci naukowych czy akademickich. Jako zaletę pracy naukowca podkreślano jej „elastyczność”, „plastyczność” czy „fleksybilność”. Trzy osoby pracujące w projektach wskazały, że wykonują w zasadzie tylko pracę zdalną a organizowane spotkania stacjonarne mają bardziej na celu umożliwienie osobistych kontaktów społecznych niż pracę. Badani naukowcy podkreślali (7 osób), że ich praca może być wykonywana w zasadzie z dowolnego miejsca na świecie.

Obecnie pracuję głównie zdalnie i nie mam jakiegoś formalnego harmonogramu... Powinieneś pracować tak długo jak możesz i musisz. Ja w zasadzie pracuję cały czas i robię inne rzeczy w międzyczasie, np. mógłbym pójść na obiad z przyjaciółmi, a potem wrócić do pracy. Ćwiczę, a potem wracam do pracy... Gdy mam jakiś termin ważny i dużo zadań wówczas pracuję przez konieczny czas intensywnie, ale potem daję sobie trochę więcej luzu. (M.09.M.35_T)

Należy tu zaznaczyć, że pracownicy zatrudnieni przez wyższe uczelnie i instytucje badawcze zazwyczaj mają bardziej elastyczny grafik pracy i „nie”-formalną pracę niż osoby zatrudnione u innych pracodawców (Bauder 2015; Petzold, Hilti 2015). Wszystkie osoby uczestniczące w badaniu wskazywały, że nowoczesne technologie wręcz zachęcają do częstszego korzystania z możliwości pracy zdalnej i do wielolokalności.

Czy naukowcy korzystają z jakiś elementów ekonomii współdzielenia?

Wśród pytań zadanych pojawiły się zagadnienia odnoszące się do korzystania z rozwiązań rozwijanych w ramach gospodarki współdzielenia. Najbardziej zależało mi na uchwyceniu czy naukowcy współdzielą mieszkania (Airbnb, *flat-sharing*), korzystają z przestrzeni coworkingowej, współdzielą samochody¹⁰. Wśród polskich naukowców rozwiązania typu Airbnb czy *flat-sharing* były stosowane tylko w czasie prywatnych podróży, lub w nielicznych przypadkach w czasie przejściowym przed znalezieniem właściwego zamieszkania. Żaden z respondentów nie udostępniał także swojego mieszkania innym osobom w czasie swojej nieobecności w ramach Airbnb czy *flat-sharingu*. Udostępnianie mieszkania miało miejsce jedynie przy dłuższych wyjazdach i zazwyczaj wynajmowane było ono osobie znajomej lub polecanej przez znajomego. W wyjazdach krótkoterminowych respondenci korzystali z hoteli, które dawały im większe poczucie pewności, że podróż przebiegnie bez problemu oraz często łatwiej było rozliczyć fakturę pochodzącą z hotelu niż rachunek z Airbnb.

Wykorzystywanie *car-sharing* było także sporadyczne i pojedyncze osoby wskazywały, że tak kiedyś skorzystały, ale nie jest to obecnie przez nich opcja chętnie wybierana, raczej konieczność. Częściej osoby korzystały z rowerów miejskich wskazując, że samochód nie jest ich ulubionym środkiem transportu w mieście.

¹⁰ Zainteresowanie wynikało z obserwacji zaczerpniętych z moich badań prowadzonych w Niemczech, gdzie wśród specjalistów wszyscy korzystali regularnie z nowoczesnych rozwiązań gospodarki współdzielenia i uważali to za rozwiązanie ułatwiające funkcjonowanie w wielu miejscach

Jestem bardziej z tego środowiska... rowerowego. W Paryżu samochód? (śmiech) To jest w ogóle „shame on you” (wstydz się). To wstyd samochód nawet mieć, nie... Więc mi się wydaje, że wśród ludzi takich młodszych, no może nie do końca młodych, ale powiedzmy takich młodych i w średnim wieku to generalnie teraz bardziej są rowery... I a często korzystałam z rowerów miejskich. (M.08.K.40.E)

Również strefy coworkingu nie cieszyły się zainteresowaniem respondentów. Wskazywano z jednej strony na brak potrzeby korzystania z takich miejsc, gdyż większość osób posiadała swój gabinet, albo pracuje z domu, a z drugiej strony na potrzebę pracy w miejscu zapewniającym spokój i komfort pracy. W przypadku 5 naukowców ważne było to, żeby w miejscu wykonywania pracy dobrze się czuć i mieć w otoczeniu „swoje rzeczy”.

Chodzi o oswojenie przestrzeni. Tak naprawdę to jest chyba to, co mogłoby też panią bardziej interesować, żeby czuć się u siebie. Jak zawłaszczamy przestrzeń. Na przykład mój gabinet, ja tam mam wszystko, on jest mój.... Jeszcze sobie pufkę dokupię, żeby móc tam drzemkę zrobić (śmiech), a tak to ja tam mam wszystko: szczoteczkę do zębów, buty zapasowe.... Lubię czuć się u siebie. (K.05.M.39_S)

Ja na przykład tego nie potrafię (pracować w przestrzeni coworkingowej), ale być może to jest po prostu moja jakaś specyficzna cecha, że po prostu nie mogę (M.08.K.40.E)

Jak muszę, to idę do jakiejś kawiarni i wtedy wybieram, tak wiem, że to nieładnie.. ale wybieram takie duże sieciówki. Dlatego, że muszę mieć dostęp do internetu, a tam jest wtyczka i sobie siedzę i pracuję. Więc nigdy nie korzystałam z jakiejś coworkingów, takich dedykowanych do tego miejsc. Tam nie ma niczego, czego nie miałabym dla mojej pracy, w takim właśnie tymczasowym miejscu, czego nie miałabym kawiarni. Tam też jest głośno, też jakby są hot deski. Nie mają dla mnie przewagi żadnej. (A.02.K.40_G)

W dwóch przypadkach zwrócono uwagę na potrzebę stworzenia przestrzeni typu co-workingu na uczelni. Chodziło o udostępnienie pracownikom kilku zamkniętych boksów, w których mogłyby odbywać się spotkania on-line, gdyż jeśli kilka osób w pokoju ma w tym samym czasie spotkania bardzo ciężko jest pracować.

Pytałam również o korzystanie z przestrzeni przeznaczonych dla osób pracujących w czasie podróży na dworcach, lotniskach oraz tzw. przestrzenie *plug and play places*¹¹ (Nadler 2014). Większość respondentów korzystała ze stref cichej pracy, czy na dworcach, czy w pociągach, czy na lotniskach, ale sporadycznie. W narracji wrażeń dotyczących tych miejsc respondenci traktowali je rzeczywiście jako tzw. nie-miejsca (tzw. *non-places*) (Auge 2009), przestrzeni nijaką, która jest potrzebna i używana, ale jedynie, gdy jest taka konieczność.

Warto zaznaczyć, że wiek respondentów i stabilna sytuacja finansowa miały wpływ na uzyskane wyniki i z dużym prawdopodobieństwem możemy przypuszczać, że młodszy akademicy, rozpoczynający dopiero karierę naukową, w większym stopniu korzystają z rozwiązań oferowanych w ramach gospodarki współdzielenia.

Jakie są wady i zalety funkcjonowania w kilku miejscach?

Uczestnicy wywiadów wskazywali zarówno wady, jak i zalety życia w kilku miejscach, niemniej nikt nie chciałby zmienić swojego stylu życia. Wśród zalet funkcjonowania w kilku miejscach najczęściej wskazywano zyski związane z możliwością rozwoju naukowego. Drugim dość często pojawiającym się argumentem była wolność i swoboda oraz możliwości łączenia atrybutów dwóch miejsc.

To pozwala nabrać dystansu. Ja na przykład właśnie potrzebuję więcej tej przestrzeni dla siebie. Ale jak wyjeżdżam do Wrocławia to automatycznie zaczynam tęsknić, więc zaczynam doceniać to, czego

¹¹ Miejsc, które zapewniają kompatybilność sprzętu sieciowego, oprogramowania i innych urządzeń, czyli pozwalają na natychmiastowe podłączenie komputera.

akurat w tej chwili nie mam, więc to jest pozytyw mimo, że osoby z otoczenia raczej się temu dziwią i postrzegają to jako 'same koszty'. (K.05.M.39_S)

Czasami chce wyjechać z Wrocławia... Ja lubię Lipsk, ale mam czasami po trzech dniach dosyć i chcę wrócić do Wrocławia. Ta wielolokalność w moim odczuciu zwiększa mi autonomię, mimo kosztów, też jakby psychologicznych czy obciążenia dla związku. Bo to jest jakieś tam obciążenie jednak też... (I.06.M.52_P)

Ja to zwyczajnie lubię... Wiem, że powoduje to, że moje prywatne życie jest mocno skomplikowane, ale daje mi to dużo satysfakcji... Poza tym pozwala mi poznać światopoglądy innych osób i wyjść poza takie nasze polskie dziwne zwyczaje, styl życia, sposób myślenia o wartościach. (M.10.M.53_E)

Wśród kosztów najczęściej pojawiały się koszty finansowe związane z utrzymaniem dwóch miejsc lub opłaceniem transportu. Pojawiały się także koszty prywatne. Respondenci wskazywali, że ciągle podróże nie zawsze służą związkom i powodują napięcia. W dwóch rozmowach respondentki wskazały, że kwestia ciągłej mobilności, rozwoju kariery znacznie utrudniała znalezienie stałego partnera.

Czy naukowcy chcieliby zmienić swój styl życia?

Respondenci wskazali, że nie chcieliby zmienić swojego mobilnego stylu życia, gdyż zmiana musiałaby prowadzić do zmiany miejsca pracy lub zawodu.

Nie wydaje mi się, żeby to było możliwe, o ile nie zmienię pracy. Więc musiałabym ją zmienić.... Jakby przestać robić to co robię. Nie da się robić tego, co robię bez takiego jeżdżenia, ale w sumie ja lubię tak wyjeżdżać. Czasem jest to super męczące, super stresujące i tak dalej, ale ogarnęłam jak zarządzać sobą, żeby to jakoś działało. (B.01.K.40_T)

Powodem braku chęci rezygnacji z „podwójnego gniazda” była chęć połączenia potrzeb zawodowych i prywatnych.

Nie, nie zmieniłbym, gdyż tak naprawdę niemobilny styl życia oznaczałoby, że musiałbym się na jedno albo na drugie miejsce zdecydować... Oznaczałoby to decyzję albo na przykład zmianę w swoim życiu prywatnym i zrezygnowanie z partnerki, czego wolałbym uniknąć, albo zrezygnowanie z pracy, więc jakby nie widzę takiej opcji, realistycznie na to patrząc. (I.06.M.52_P)

Czasem w wypowiedziach widoczna była pewna ambiwalencja, poczucie niepewności wobec przygodności, fragmentaryczności i epizodyczności ich życia, opisane przez Baumaną (2000) jako płynna nowoczesność.

PODSUMOWANIE I POTRZEBA DALSZYCH BADAŃ

W artykule opisano praktyki wielolokalne polskich naukowców. W badaniach skupiono się na czterech aspektach: układach przestrzennych i wykorzystaniu czasu (czas trwania i rytm), praktykach wielolokalnych (ze szczególnym uwzględnieniem aktywności związanych z wykonywaną pracą oraz wykorzystywanych rozwiązań mieszkaniowych) oraz znaczenia nadawanego przez naukowców układowi wielolokalnym.

Jak starałam się wykazać, termin „wielolokalność” jest daleki od jednoznaczności. Wielość form i sposobów życia w wielu miejscach sprawia, że niezwykle trudno jest znaleźć jedną definicję odpowiadającą potrzebom szerokich badań. Praktyki wielolokalne oferują szeroki zakres opcji ich wdrażania w życie, dodatkowo z płynnymi przejściami. Opis tego zjawiska wymaga zatem szerszego objaśnienia, zarówno samych praktyk, jak i towarzyszącym im uwarunkowań zewnętrznych. Duża mobilność naukowców sprawia, że stale tworzone są nowe przestrzenie pracy lub życia, ale nie tylko

wyrażane w kategoriach przestrzeni rzeczywistej, terytorialnej, ale także w kategoriach przestrzeni konstruowanej społecznie czy kulturowo (Löw 2016; Lisowski 2002).

Motywy przyjęcia wielolokalnych praktyk życiowych przez naukowców są tożsame z powodami kierującymi innym mobilnymi grupami wysoko wykwalifikowanych pracowników. Dominującym powodem jest potrzeba znalezienia odpowiedniej pracy, w sytuacji nierównomiernie rozmieszczonych zasobów pracy. Przy czym ta nierównomierność przestrzenna rozmieszczenia renomowanych uniwersytetów i instytucji badawczych jest silniej widoczna niż w przypadku innych podmiotów. Na to nakłada się również często wąska specjalizacja, która jeszcze w większym stopniu ogranicza liczbę potencjalnych miejsc pracy. W związku z tym w grupie badanej jeszcze silniejszy jest związek jednego miejsca zamieszkania z lokalizacją uczelni czy instytucji badawczej. Drugim powodem prowadzenia działań w kilku miejscach jest chęć utrzymania relacji prywatnych z rodziną, partnerką/partnerem. Najczęściej nie jest możliwe przeniesienie się całej rodziny w inne miejsce w związku ze szkołą dzieci czy pracą partnerki/partnera lub współmałżonki/współmałżonka. Nie bez znaczenia są duże koszty finansowe związane z przeniesieniem się całej rodziny w inne miejsce.

Na organizację czasoprzestrzenną życia naukowców w dużej mierze wpływa specyfika wykonywanych zadań. Duża rytmiczność i cykliczność widoczna jest wśród osób łączących pracę dydaktyczną z nauką, a w mniejszym stopniu wśród naukowców zatrudnionych w projektach. Duże znaczenie ma również specjalizacja, która (jak np. w przypadku potrzeby badań empirycznych) może przyczynić się do większej mobilności naukowców. Kolejnym elementem sprzyjającym mobilności jest osiągnięty etap w karierze zawodowej i potrzeba przemieszczania się w celu uzyskania kolejnego awansu zawodowego.

Przeźren w sensie geograficznym wpływa na funkcjonowanie naukowców i odległość oraz czas potrzebny na przemieszczanie się jest ważną determinantą mobilności. Badania potwierdziły duży wpływ uwarunkowań przestrzennych na decyzję o staniu się lub pozostaniu osobą wielolokalną. Lepsze jakościowo systemy transportu dużych prędkości zarówno umożliwiły, jak i wygenerowały mobilność i wielolokalność. Pozwoliły one na dotarcie do miejsc oddalonych przestrzennie w krótszym czasie. Wszystkie osoby uczestniczące w badaniu mieszkały w miastach o dużej dostępności transportowej, co ułatwiało utrzymanie kontaktów w kilku przestrzeniach fizyczno-geograficznych.

W analizie aktywności badaczy w poszczególnych miejscach pobytu widoczne było, że dla większości osób praca naukowa była centralnym elementem, wokół którego toczyło się życie codzienne. Praca naukowa wiązała się z relacjami koleżeńskimi (siecią znajomych), spędzaniem czasu wolnego, wyjazdami. Można było zauważyć, że nie istnieją jasne granice między czasem pracy, a czasem wolnym, jak również miejscem wykonywania pracy i miejscem aktywności prywatnych. Respondenci bardzo chwalili elastyczność pracy na uczelni, zdając sobie jednak sprawę z problemu znalezienia równowagi między pracą a nie-pracą. Praca naukowców akademickich wyróżnia się większą elastycznością wśród innych prac wykonywanych przez pracowników sektora opartego na wiedzy. Stąd rodzą się pozytywne warunki dla wielolokalności.

Analiza praktyk mieszkaniowych naukowców ukazała zróżnicowane sposoby postrzegania miejsc pobytu. Wśród najważniejszych czynników warunkujących korzystanie z danego typu mieszkań można wymienić ograniczenia ekonomiczne modyfikujące preferencje mieszkaniowe; wymagania związane z etapem życia (większe mieszkanie dla rodziny z dziećmi i także dłuższe pobyty w miejscu pobytu rodziny) oraz wymagania dotyczące fizycznych i funkcjonalnych wymiarów mieszkania. Z perspektywy preferencji naukowców dotyczących przestrzeni mieszkaniowej pojawił się szczególne wymóg komfortu fizycznego i funkcjonalnego. Głównie wskazywano na potrzeby w zakresie swobody wykorzystania miejsca zamieszkania (zawłaszczania) oraz zapewnienia ciszy i komfortu pracy. Jeśli chodzi o otoczenie mieszkania szczególnie ważna była lokalizacja: zarówno bliskość do miejsca pracy lub dostępność czasowa dojazdu do pracy, jak i bliskość infrastruktury pozwalającej na szybkie opuszczenie danego miejsca. Wypowiedzi respondentów o zróżnicowanych rynkach mieszkaniowych

w Europie ukazały jak różne konteksty społeczno-kulturowe, ekonomiczne i polityczne modyfikowały ich preferencje mieszkaniowe.

W badaniach naukowcy nie współdzielili mieszkań i częściej wybierali indywidualny wynajem. Względy czasowe związane z tygodniowymi dalekimi dojazdami doprowadziły do rozkwitu także innych form zamieszkiwania, ale bazujących na zasobach rodzinnych lub prywatnej sieci znajomych (np. użyczenie pokoju w rodzinnym domu, czy mieszkania przez znajomych).

Duże znaczenie dla rozwoju wielolokalnych praktyk miał rozwój nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Technologie te umożliwiają utrzymywanie prywatnych i zawodowych sieci bez fizycznej obecności. Umożliwiają również kształtowanie samej pracy poprzez elastyczność czasową i przestrzenną związaną z odejściem od standardowych godzin i miejsc pracy.

Opisane badania stanowią jedynie wycinek problematyki, która wydaje się inspirująca i istotna społecznie w związku z tematem wielolokalności. Z punktu widzenia badań geograficznych koncepcję wielolokalności czy zamieszkiwania w wielu miejscach można postrzegać jako ważne i uzupełniające podejście badawcze. Współczesne badania oparte na statystykach dotyczących jednego miejsca pobytu nie dają pełnego obrazu funkcjonowania ludzi w przestrzeni. Włączenie w badania zagadnienia mieszkania w kilku miejscach stwarza szansę zrozumienia, gdzie ludzie tymczasowo mieszkają w ciągu roku, rytmu i czasu ich przebywania, relacji z danym miejscem, zarówno podczas obecności, jak i nieobecności. Takie podejście może pomóc uniknąć statycznej perspektywy odnoszącej się do zamkniętej sieci powiązań przestrzennych, a zamiast tego podkreślić znaczenie ruchu, przepływów i nowych współzależności między przestrzeniami.

Literatura

- ARL, 2016, Akademie für Raumforschung und Landesplanung: Multilokale Lebensführung und räumliche Entwicklungen, *Positionspapier aus der ARL* 104, Hannover.
- Axhausen K.W., Urry J., Larsen J. 2007, The network society and the networked traveller, *Arbeitsbericht Verkehrs- und Raumplanung*, 435, Zürich.
- Bańka A., 2006, *Poradnictwo transnarodowe. Cele i metody międzykulturowego doradztwa karier*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa.
- Barbie E., 2013, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bartosiewiczowa S., Czarnecka J., 1966, Przyczynek do problemu codziennych dojazdów pracowniczych, *Przeгляд Geograficzny*, t. XXXVIII, z. 4.
- Bauder H., 2015, The International Mobility of Academics. A Labour Market Perspective, *International Migration* 53, 1, s. 83–96.
- Bauman Z., 2000, *Liquid modernity*, Cambridge.
- Beck U., 1997, Ortspolygamie, [w:] Beck U. (red.) *Was ist Globalisierung?*, Suhrkamp Frankfurt, s. 127–135.
- Bonss W., Kesselring S., Weiss A., 2004. „Society on the move“. Mobilitätspioniere in der Zweiten Moderne, [w:] L. Beck (red.), *Entgrenzung und Entscheidung. Was ist neu an der Theorie reflexiver Modernisierung?*, Suhrkamp, Frankfurt am Main, s. 258–280.
- Brickell K., Datta A. (red.), 2011, *Translocal Geographies: spaces, places, connections*, Ashgate, Aldershot.
- Brzozowski J., Kaczmarczyk P., 2016, Migracje specjalistów [w:] Lesińska, Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 386–406.
- Bujnicki M., Hasiów-Jaroszewska B., Wierzchoń M., 2015, *Ekspertyza mobilności polskich naukowców*, Akademia Młodych Uczonych PAN, Warszawa.
- Castells M., 2004, *Das Informationszeitalter*, Opladen.
- Cresswell T., 2006, *On the Move: Mobility in the Modern Western World*, Routledge.
- Czarnecki A., 2017, Going Local? Linking and Integrating Second-Home Owners with the Community's Economy. *Polish Studies in Economics* 9. Frankfurt am Main: Peter Lang GmbH.
- Dobrowolska M., 1962, Dojazdy do pracy, metoda badań i społeczne funkcje, *Sprawozdanie z posiedzeń Komisji PAN Oddział w Krakowie*, Kraków.

- Duchêne-Lacroix C., 2014, Archipel oder die Territorialität in der Multilokalität der Lebenswelt, [w:] P. Weichhart, P. Rumpolt *Mobil und doppelt sesshaft Studien zur residenziellen Multilokalität*, Abhandlungen zur Geographie und Regionalforschung 17, Institut für Geographie und Regionalforschung, Wiedeń, s. 218–39.
- Ember C.R., Ember M., 1972, The Conditions Favoring Multilocal Residence, *Southwestern Journal of Anthropology* 28, s. 382–400.
- Gawryszewski A., Potrykowska A., 1980, Rozkłady odległości dojazdów do pracy do wybranych miast w latach 1959–1973, *Przegląd Geograficzny*, 52, 4.
- Grade L., 2021, Multi-local living employees in Stuttgart and Milan. An analysis of their employer support for spatial-temporal organisation of their arrangements, *Raumforschung und Raumordnung | Spatial Research and Planning*, DE, 79, 5, s. 470–483.
- Hansen H.K., Niedomysl T., 2009, Migration of the creative class. Evidence from Sweden, *Journal of Economic Geography* 9, 2, s. 191–206.
- Hesse M., Scheiner J., 2007, Räumliche Mobilität im Kontext des sozialen Wandels. Eine Typologie multilokalen Wohnens, *Geographische Zeitschrift* 95, 3, s. 138–154.
- Hiltl N., 2011, *Lebenswelten multilokal Wohnender. Eine Betrachtung des Spannungsfeldes von Bewegung und Verankerung*, Springer.
- Huchler N., Dietrich N., Matuschek I., 2009, Multilokale Arrangements im Luftverkehr. Voraussetzungen, Bedingungen und Folgen multilokalen Arbeitens und Wohnens, *Informationen zur Raumentwicklung (BBR)*, Heft 1/2, Multilokales Wohnen, s. 43–54.
- Hühn M., 2010, Die internationale Ruhesitzwanderung – ein transkulturelles Phänomen? [w:] M. Hühn, D. Lerp, K. Petzold M. Stock (red.), *Transkulturalität, Transnationalität, Transstaatlichkeit, Translokalität. Theoretische und empirische Begriffsbestimmungen*, Münster, LIT Verlag, s. 191–215.
- Kaltenbach M., 2020, *Die räumliche Dimension residenzieller Multilokalität. Eine Untersuchung beruflich induzierter städtischer Nebenwohnsitze und ihrer städtebaulichen Relevanz*, Dissertation am Karlsruher Institut für Technologie.
- Karczmarek W., 1978, Czas i koszty jako kryteria wyznaczania rejonów ciężenia do punktów komunikacyjnych, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu*, 1.
- Kim T., 2017, Academic mobility, transnational identity capital, and stratification under conditions of academic capitalism, *Higher Education* 73, s. 981–997.
- King R., 2015, Many ageings, multiple migrations, and ambiguous homes, [w:] K. Walsh, L. Nare (red.) *Transnational migration and home in older age*, Routledge, London, s. 39–252.
- Klimczak K., 2009, Inwestycje mieszkańców miast na terenach atrakcyjnych turystycznie – drugie domy, [w:] E. Kacprzak, B. Maćkiewicz, P. Motek, *Uwarunkowania i rozwój rynku nieruchomości niezbudowanych na obszarach atrakcyjnych w powiecie pułtuskim*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań s. 17–26.
- Krzysztofik R. (red.), 2019, *Przemiany demograficzne miast Polski. Wymiar krajowy, regionalny i lokalny*, IR-MiR, Warszawa–Kraków.
- Lisowski A., 2003, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Wydział Geografii i studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Löv M., 2016, Changes in Spatial Phenomena, *The Sociology of Space. Cultural Sociology*, Palgrave Macmillan, New York.
- Łuczaj K., Lenowicz-Bukała I., Kurek-Ochmańska O., 2022a, Creative class in the borderlands? The case of commuting scholars in Poland, *Creativity studies*, 15, s. 246–262.
- Łuczaj K., Bielka B., Kurek-Ochmańska O., Mucha J., 2022b, *Osiadłe ptaki. Urodzeni za granicą pracownicy polskich instytucji akademickich*, Wydawnictwo AGH, Kraków.
- Łuczaj K., 2020, Foreign-born scholars in Central Europe: a planned strategy or a ‘dart throw’?, *Journal of Higher Education Policy and Management*, 42, 6, s. 602–616.
- Majkiewicz A., 2019, Migrant i nomada – tożsamość w ruchu. Moda czy konieczność? *Transfer Reception Studies IV*, s. 195–301.
- Maslova S. 2022, Housing for highly mobile transnational professionals: evolving forms of housing practices in Moscow and London, *Mobilities*, 17, 3, s. 415–431.

- Mucha J., Łuczaj K., 2018, Some Remarks on Academic Migration. Introduction, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 3, 169, s. 115–122.
- Nadler R., 2014, *Plug & play places. Lifeworld's of Multilocal Creative Knowledge Workers*, De Gruyter Open.
- Nawrocki M., 2016, Przystępstwa dystansowe i tranzytowe, *Acta Iuris Atetinensis*, 2, 14 s. 89–103.
- Ojala S., Pyöriä P., 2018, Mobile knowledge workers and traditional mobile workers. Assessing the prevalence of multi-locational work in Europe, *Acta Sociologica* 61, 4, s. 402–418.
- Othengrafen F., Lange L., Greinke L. (red.), 2021, *Temporäre An- und Abwesenheiten in ländlichen Räumen. Auswirkungen multilokaler Lebensweisen auf Land und Gesellschaft*, Springer.
- Pelizäus-Hoffmeister H., 2001, *Mobilität: Chance oder Risiko? Soziale Netzwerke unter den Bedingungen räumlicher Mobilität – das Beispiel freie Journalistinnen*, Leske Budrich, Opladen.
- Petzold K., 2016, Mobility experience and mobility decision-making: An experiment on permanent migration and residential multilocality, *Population Space Place* 23.
- Petzold K., Hilti N., 2015, Intentionen zur Multilokalisierung bei Akademikerinnen und Akademikern. Biografische Erfahrungen als „Eisbrecher“, [w:] J. Scheiner, C. Holz-Rau (red.), *Räumliche Mobilität und Lebenslauf. Studien zur Mobilitätsbiografien und Mobilitätssozialisation*, Wiesbaden, s. 277–295.
- Plöger J., 2020, Employers stuck in place? Knowledge sector recruitment between regional embeddedness and internationalization, *Regional Studies* 54, 12, s. 1737–1747.
- Reuschke D., 2009a, *Multilokales Wohnen. Raum-zeitliche Muster multilokaler Wohnarrangements von Shuttles und Personen in einer Fernbeziehung*, VS Verlag.
- Reuschke D., 2012, Dwelling conditions and preferences in a multilocal way of life for job reason, *Journal House and the Built Environment* 21, s. 11–30.
- Rolshoven J., 2009b, Kultur-Bewegungen. Multilokalität als Lebensweise in der Spätmoderne, *Österreichische Zeitschrift für Volkskunde*, 112/2, s. 285–303.
- Rolshoven J., Winker J., 2009, Multilokalität und Mobilität, *Informationen zur Raumentwicklung Heft* 1, 2, 2009, s. 99–106.
- Rolshoven J., 2006, Woanders daheim. Kulturwissenschaftliche Ansätze zur multilokalen Lebensweise in der Spätmoderne, *Zeitschrift für Volkskunde* 102, 2, s. 179–194.
- Rudolph M., 2004, Schwimmende Häuser. Segel- und Motoryachten als Zweitwohnsitze, [w:] U. Gyr, J. Rolshoven (red.), *Zweitwohnsitze und kulturelle Mobilität*. Projektberichte, Volkswissenschaftliches Seminar der Universität Zürich, s. 61–86.
- Schneider N., Meil G. (Hg.), 2008, *Mobile Living Across Europe I. Relevance and Diversity of Job-Related Spatial Mobility in Six European Countries*, Barbara Budrich, Opladen, Farmington Hills.
- Schwarzbach F., 2005, Manager zwischen den Welten. Entsendungen von Managern im Spannungsfeld von Karriere, Kultur und Familie, *Diskussionspapiere aus der Fakultät für Sozialwissenschaften*, 05/1, Ruhr-Universität Bochum.
- SJP, 2023, Słownik Języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/>.
- Społeczny Instytut Ekologiczny, 2021, <https://sie.org.pl/>.
- Stanisz A., 2012, Ruchome miejsca i etnografii a translokalność, *Tematy z Szewskiej, Lokalność* 2 (8)/2012, Poznań.
- Stock M., 2009, Polytopisches Wohnen – ein phänomenologisch-prozessorientierter Zugang, *Informationen zur Raumentwicklung* 1–2/2009 (Themenheft Multilokales Wohnen), s. 107–116.
- Strambach S., Kohl H., 2015, Mobilitätsdynamiken und Wissensarbeit. Zum Wandel berufsbedingter zirkulärer Mobilität, *Raumforschung und Raumordnung* 73, 4, s. 257–268.
- Tippel C., Plöger J., Becker A., 2017, 'I don't care about the city'. The role of connections in job-related mobility decisions of skilled professionals, *Regional Studies, Regional Science* 4, 1, s. 94–108.
- Urry J., 2000, Mobile sociology, *British Journal of Sociology* 51, s. 185–203.
- Vonderau A., 2003, *Geographie sozialer Beziehungen. Ortserfahrungen in der mobilen Welt*, LIT, Berlin.
- Wehrhahn R., 2016, Bevölkerungsgeographie [w:] T. Freytag, H. Gebhardt, U. Gerhard, D. Wastl-Walter (red.), *Humangeographie kompakt*, Heidelberg, Springer, s. 39–66.
- Weichart P., Rumpert P.A., 2015 *Mobil und doppelt sesshaft. Studien zur residenziellen Multilokalität*, Wiedeń.

- Weichhart P., 2009, Multilokalität – Konzepte, Theoriebezüge und Forschungsfragen, *Informationen zur Raumentwicklung Heft 1/2*.2009.
- Weichhart P., 2015, Residential Multi-locality: in search of theoretical frameworks, *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie*, Vol. 106, No. 4, pp. 378–391.
- Wintzer J. (red.), 2017, *Qualitative Methoden in der Sozialforschung*. Springer, Spektrum.
- Wiśniewski R., Mazur M. Śleszyński P., Szejgiec-Kolenda B., 2020, *Wpływ zmian demograficznych na rozwój lokalny*, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Wójcik M., 2012, Zespół i lokalny system osadniczy – Geneza i ewolucja koncepcji w polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, *Acta Universitatis Lodzianis, Geographica Socio-Oeconomica* 12, Łódź.
- Wood G., Hilti N., Kramer C., Scheir M., 2015, A residential perspective on multi-locality, *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie*, 106, 4, s. 363–377.